

Sygn. akt I ACa 908/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Grzegorz Krężolek

Protokolant: Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2023r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

i A. G.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 17 maja 2021 r.

sygn. akt : I C 2187/17

- 1. prostuje oczywistą niedokładność w treści komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach „ o zapłatę „ dodaje słowa „ i ustalenie „;**
- 2. oddala apelację;**
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi obu pozwany;**
- 4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie, na rzecz adwokata W. W., kwotę 4050 zł / cztery tysiące pięćdziesiąt złotych /, w tym podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt: I ACa 908/21

UZASADNIENIE

Małoletni B. G. w pozwie skierowanym przeciwko (...) SA z siedzibą w W. oraz A. G. , wniósł o zasądzenie in solidum na swoją rzecz kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty , w tym:

- kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania oraz

ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące powstać w jego zdrowiu w przyszłości ,będące następstwami wypadku któremu uległ. Domagał się również obciążenia przeciwników procesowych kosztami postępowania.

Uzasadniając żądania wskazał, że w dniu 8 czerwca 2016r. upadł z huśtawki na terenie przedszkola (...), prowadzonego przez pozwaną A. G. , do którego uczęszczał.

Na skutek upadku uderzył głowa o kamień , co spowodowało uraz śródczaszkowy połączony ze wstrząśnieniem mózgu. i otwartą ranę w okolicy potylicznej.

W dniu wypadku nie wezwano służb ratunkowych, albowiem dyrektor przedszkola nie pozwoliła na wykonanie telefonu.

W szpitalu w W. została zszyta małoletniemu rana głowy. Po powrocie do domu poszkodowany był bardzo nerwowy, po około dwóch godzinach zaczął wymiotować i stracił przytomność. Został skierowany , w trakcie kolejnej wizyty w miejscowym szpitalu do (...) Szpitala (...) z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu. Ta diagnoza została tam potwierdzona.

Ubezpieczyciel prowadzącej przedszkole pozwanej wypłacił poszkodowanemu , w ramach postępowania likwidacyjnego jedynie 800 złotych , tytułem zadośćuczynienia.

Odpowiadając na pozew pozwany ubezpieczyciel domagał się oddalenia powództwa i przyznania na swoją rzecz kosztów procesu.

W swoim stanowisku przyznał ,iż łączyła go, w okresie kiedy wypadek miał miejsce , z drugą z pozwanych umowa ubezpieczenia stwierdzona polisą nr (...) w której suma gwarancyjna wynosiła 38 000zł, stanowiąc granicę jego odpowiedzialności za wyrównanie szkody powoda.

Argumentował , iż z dołączonej do pozwu dokumentacji medycznej wynika, że w trakcie dwudniowej hospitalizacji nie zaobserwowano u powoda utraty przytomności. Wykonane badania nie potwierdziły u niego żadnych zmian urazowych. Lekarz orzecznik działający na zlecenie ubezpieczyciela stwierdził u B. G. związane z następstwami wypadku stały uszczerbek na zdrowiu na poziomie jedynie 1 %.

Stąd nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności gwarancyjnej, (...) SA wypłacił poszkodowanemu kwotę 800 złotych.

Zakład ubezpieczeń wskazywał , że nie można zasadnie - jak czyni to ojciec powoda- łączyć następstw wypadku z innymi dolegliwościami i schorzeniami jego syna w tym w szczególności spodziewaniem prąciowym na które dziecko cierpiało już przed zdarzeniem szkodzącym. Bez związku z konsekwencjami wypadku pozostaje także przedłożenie jednego z planowanych zabiegów służących leczeniu tego schorzenia oraz stwierdzone u dziecka zapalenie dróg moczowych.

Pozwana A. G. także domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu podnosząc , że wbrew argumentacji powoda , po upadku z huśtawki , która nie była urządzeniem wysokim , pracownicy przedszkola które prowadzi udzieliły powodowi właściwej pomocy. Rana , która powstała u dziecka na skutek upadku była niewielka. Wbrew zarzutom ojca poszkodowanego podjęła wszelkie czynności zmierzające do wyjaśnienia sprawy, m.in. skierowała pismo do rodziców z prośbą o doręczenie dokumentacji medycznej dziecka oraz zwołała zespół powypadkowy.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2021r., Sąd Okręgowy w Krakowie :

- zasądził od pozwanych (...) S.A. w W. i A. G. na rzecz powoda małoletniego B. G. do rąk jego przedstawiciela ustawowego Ł. G. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 4.484 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi

odsetkami za opóźnienie liczonymi w stosunku do (...) S.A. od 23.11.2017r., a w stosunku do A. G. od 28.09.2018r. do dnia zapłaty, przy czym stwierdził, iż zapłata tych świadczeń przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty[pkt I],

-ustalił odpowiedzialność pozwanych na przyszłość za skutki wypadku z dnia 8 czerwca 2016 r.[pkt II],

-w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt III],

-nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 975 zł tytułem opłaty od której uiszczenia powód był zwolniony i kwotę 545,88 zł, tytułem wydatków przy czym stwierdził, iż zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty[pkt IV],

-przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata W. W. wynagrodzenie w wysokości 6.642 zł (w tym 1.242 zł podatku Vat) za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu[pkt V] oraz

-odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych od oddalonej części powództwa.[pkt VI sentencji wyroku].

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 8 czerwca 2016r. małeletni B. G. upadł z huśtawki typu „konik” na terenie przedszkola (...) w W. do którego uczęszczał. Małeletni uderzył głową o podłoże. Pod huśtawką trawa była wyraźne wytarta, a na podłożu widoczne były luźno leżące kamyki.

Po zdarzeniu, pracownicy przedszkola - P. K. i B. J. niezwłocznie podeszły do dziecka. Po zdjęciu czapki okazało się, że ma niewielką ranę z tyłu głowy. P. K. udzieliła powodowi pierwszej pomocy. Zgodnie z procedurą przemyła ranę pod bieżącą wodą. Opiekunki telefonicznie powiadomiły rodziców małeletniego wypadku syna.

Po urazie dziecko nie straciło przytomności, ale kilkakrotnie wymiotowało. Chłopiec został przyjęty do Szpitala w W. na Oddział (...) Dziecięcej. Przy przyjęciu znajdował się w stanie ogólnym dobrym, bez niepokojących objawów. Złożono opatrunek, następnie został wypisany ze szpitala z adnotacją, iż nie wymaga dalszej diagnostyki.

Po powrocie do domu B. był bardzo nerwowy, po około dwóch godzinach zaczął wymiotować. Po raz kolejny został przewieziony do szpitala w W., skąd został skierowany do (...) Szpitala (...) w K. z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu. Po przeprowadzonych badaniach lekarze stwierdzili u małeletniego uraz śródczaszkowy- potwierdzili to wstrząśnienie. Dziecko pozostało w tej placówce celem obserwacji przez dwie doby W trakcie pobytu w szpitalu towarzyszyła mu matka.

Ponieważ po powrocie do domu syn był pobudzony i niespokojny, rodzice konsultowali jego stan zdrowia u neurologa w K. oraz psychologa w B.. Wizyty odbyły się prywatnie. Poszkodowany nie chciał chodzić do przedszkola, reagował płaczem, wołał pozostać w domu z matką .

B. O. z powodu świadczenia tej opieki straciła dotychczasowe zatrudnienie. Dziecko wróciło do przedszkola od 1 września 2016r ale początkowo, przez pierwszy miesiąc, były to pobyty nieregularne z uwagi na emocjonalne następstwa wypadku.

Z dalszej części ustaleń wynika, iż:

orzeczeniem z dnia 7 lipca 2016r. małeletni B. G. został zaliczony do osób niepełnosprawnych do dnia 31 października 2019r. z uwagi na schorzenie które nie ma nic wspólnego z przedmiotowym wypadkiem a mianowicie spodziectwo prąciowe. W ramach leczenia tego schorzenia małeletni przeszedł cztery operację w Szpitalu im. (...) w K.. Termin kolejnego zabiegu, ustalony uprzednio na 23 czerwca 2016r z uwagi na wypadek, został przełożony na 2017 rok.

Pozwana A. G. dyrektor przedszkola (...) , skierowała pismo do rodziców małoletniego powoda z prośbą o doręczenie dokumentacji medycznej dziecka oraz zwołała zespół powypadkowy.

Osoby zatrudnione w przedszkolu (...) w dniu 16 maja 2016r. ukończyły kurs pierwszej pomocy pn. „Zagrożenia w placówkach szkolnych”.

Powód wezwał pozwaną A. G. do zapłaty 62.520 zł, w tym 4.800 zł tytułem dotychczasowego świadczenia pielęgnacyjnego, 50.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania oraz 7.800 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pozwana pismem z dnia 22 grudnia 2016r. odmówiła spełnienia tych świadczeń.

Pismem z dnia 4 lipca 2016r. powód wezwał (...) SA z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z doznanymi obrażeniami ciała oraz traumą dziecka oraz 50 000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznymi kosztami leczenia i rehabilitacji.

W dniu 10 października 2016r. ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 800 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 80 zł tytułem kosztów związanych z leczeniem.

Z dalszej części ustaleń wynika , iż B. G. na skutek upadku w z huśtawki doznał 10 % uszczerbku na zdrowiu (klasyfikacja: utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo – mózgowym). Przebyty uraz był tzw. urazem powierzchownym głowy, który nie powoduje uszkodzenia OUN.

W następstwie wypadku pojawiły się u małoletniego trudności emocjonalne, przede wszystkim w postaci dolegliwości z kręgu zaburzeń lękowych, które trwają do dziś. Emocjonalnie skutki zdarzenia kryzysowego mogą być widoczne długo po nim, natomiast ich charakter będzie się zmieniał wraz z rozwojem dziecka. Fakt, że stan emocjonalny chłopca odbiega od normy w niemal 3 lata po wypadku, świadczy o przewlekłości jego reakcji emocjonalnej na to zdarzenie. Rokowania co do zdrowia psychicznego są pomyślne, o ile chłopcu zostanie zapewniona pomoc psychologiczna. Stan neurologiczny poszkodowanego natomiast nie ulegnie wtórnemu uszkodzeniu.

Dziecko wymagało i nadal wymaga pomocy psychologicznej. Nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy bóle głowy powoda mogą być związane z przebyłym urazem.

Wypadek i jego następstwa zdrowotne nie ma związku ze stwierdzonym u niego uprzednio spodziewaniem pracowym. Leczenie tego schorzenia nie doznało opóźnień w związku z wypadkiem i jego konsekwencjami.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił , iż :

zawiadomieniem nr (...) (...)Inspektorat Nadzoru Budowlanego w W. poinformował ojca małoletniego powoda- Ł. G., iż jego skarga z dnia 14 września 2016r. na działanie (...) Inspektora Nadzoru Budowlanego w W. w sprawie „placu zabaw przy niepublicznym przedszkolu zlokalizowanym przy ul. (...)” jest bezzasadna.

Ocenę prawną roszczeń powoda , które uznał za usprawiedliwione w części , Sąd Okręgowy oparł na stwierdzeniach i wnioskach , które można podsumować w następujący sposób :

a/ małoletni B. G. miał wypadek podczas korzystania z huśtawki typu „konik” podczas pobytu w przedszkolu (...)w W. . Na wskutek tego wypadku doznał urazu w postaci rany głowy i wstrząśnienia mózgu. Poza sporem pomiędzy stronami jest, iż w dniu wypadku przedszkole objęte było ubezpieczeniem w zakresie OC u pozwanego, (...) S.A. w W. do kwoty 38.000 zł.

Odwołując się do treści art. 805 §1 i 2 kc oraz 822§1 kc, Sąd I instancji wskazał , że odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego podmiotu jest warunkiem koniecznym odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń , którego granicą ilościową jest suma ubezpieczenia.

Powołując natomiast art. 427 kc stwierdził, iż odpowiedzialność nadzorującego ma zarówno charakter odpowiedzialności za cudzy czyn - bezpośredniego sprawcy szkody- nad którym dana osoba sprawuje nadzór, jak i odpowiedzialności za czyn własny na zasadzie winy - za nienależyte sprawowanie nadzoru nad sprawcą szkody.

Odpowiedzialność z art. 427 k.c. ma charakter zaostrzony w stosunku do ogólnych reguł odpowiedzialności deliktowej wynikającej z art. 415 kc. Norma ta bowiem przerzuca na osobę odpowiedzialną za szkodę ciężar dowodu co do braku zawinienia w powstaniu zdarzenia szkodzącego. Ponadto przepis ten wprowadza domniemanie istnienia związku przyczynowego między sposobem sprawowania nadzoru a szkodą.

W konsekwencji, poszkodowany musi udowodnić jedynie fakt sprawowania nadzoru przez daną osobę, wyrządzenie szkody przez osobę pozostającą pod jej nadzorem oraz związek przyczynowy między działaniem sprawcy a samą szkodą,

b/ zdaniem Sądu I instancji do wypadku doszło podczas pobytu małoletniego w przedszkolu, kiedy był pod nadzorem pracowników tej placówki. Ich nienależyty nadzór nad dzieckiem skutkował jego upadkiem z huśtawki i powstałym u niego urazem głowy. Dodatkowo teren przy huśtawce nie był wystarczająco zabezpieczony przed powstaniem skutków takiego upadku skoro dziecko upadając z niewielkiej wysokości skaleczyło głowę, a w konsekwencji uderzenia o twarde podłoże doznało wstrząśnienia mózgu.

Za ten brak nadzoru i niewłaściwe przygotowanie terenu zabaw odpowiada na zasadzie winy prowadząca przedszkole (...) pozwana A. G..

To przesądza o odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powoda zarówno prowadzącej przedszkole, odpowiadającej deliktowo, jak i jej ubezpieczyciela, pozwanego (...) SA którego odpowiedzialność ma charakter gwarancyjny, wynikający z umowy ubezpieczenia, obowiązuje pomiędzy podmiotami pozwanymi w czasie zajścia zdarzenia wyrządzającego szkodę,

c/ rozważając wysokość świadczeń wyrównawczych należnych powodowi, w odniesieniu do zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy podniósł, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz intensywności cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu, rodzaj wykonywanej pracy, szansa na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej itp.

Przenosząc te generalne założenia na grunt faktyczny rozstrzyganej sprawy, wskazał, iż skutek zdarzenia z dnia 8 czerwca 2016 r. powód doznał cierpienia fizycznego o niskim nasileniu. Z dokumentacji medycznej wynika, że przebywał w placówce medycznej jedynie 2 dni. Wypisany został w stanie ogólnym dobrym. W szpitalu założono mu tylko opatrunek oraz wykonano niezbędne badania. Zatem stan dziecka nie był tak poważny, jak to obecnie przedstawia ojciec powoda w motywach faktycznych pozwu.

Jednak niewątpliwie samo zdarzenie dla powoda jako dziecka było z pewnością sytuacją traumatyczną. Na pewno małe dziecko, jakim był wówczas poszkodowany przez jakiś czas odczuwało ból związany z wstrząśnieniem mózgu. Przy tym stres towarzyszący przebiegowi zdarzenia, pobytowi w szpitalu i odczuwanemu bólowi, spowodował też u niego zmiany i zaburzenia w sferze życia psychicznego, emocjonalnego.

Z przeprowadzonej w postępowaniu rozpoznawczym opinii sąдово- lekarskiej wynika, że w następstwie wypadku pojawiły się u małoletniego trudności emocjonalne, przede wszystkim w postaci dolegliwości z kręgu zaburzeń lękowych i trwają one do dziś. Rokowania co do zdrowia psychicznego są pomyślne, o ile chłopcu zostanie zapewniona pomoc psychologiczna.

Stan neurologiczny nie ulegnie wtórnemu pogorszeniu w związku z urazem. Małoletni powód doznał 10 % uszczerbku na zdrowiu (klasyfikacja: utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo – mózgowym).

Z drugiej strony jednak , także odwołując się do tego opracowania, Sąd I instancji miał na uwadze , że przebyty przez dziecko uraz głowy był tzw. urazem powierzchownym, nie powodującym uszkodzenia Ośrodkowego Układu Nerwowego. Sąd podkreślił także , że z opinii tej wynika brak związku pomiędzy następstwami wypadku , a wcześniej zdiagnozowanym u niego spodziewanym prąciowym, które to konsekwencje nie miały także wpływu na przebieg leczenia tego schorzenia. W szczególności nie doprowadziły do jego opóźnienia ani nie wywołały zapalenia dróg moczowych.

W warunkach , jak argumentował Sąd I instancji , gdy w trakcie postępowania rozpoznawczego pozwany ubezpieczyciel zapłacił pokrzywdzonemu z tytułu zadośćuczynienia kolejną kwotę 15 000zł wraz z odsetkami , co łącznie dało sumę 17.910,90 zł, w zakresie której doszło co cofnięcia pozwu , sumą która jest B. G. dodatkowo należna tytułem wyrównania krzywdy wywołanej konsekwencjami wypadku z dnia 8 czerwca 2016r jest 15 000zł.

Zwrócił przy tym także dodatkowo uwagę , że zakres cierpień i negatywnych przeżyć psychicznych małoletniego w pierwszych dniach po zdarzeniu był dosyć znaczny ale urazy zostały wygojone i negatywne skutki wypadku występują w chwili obecnej już tylko w ograniczonym zakresie. W tych okolicznościach żądanie wyrównawcze sformułowane w pozwie na poziomie 150 000zł / nawet po zaliczeniu dokonanych na poczet wyrównania tego uszczerbku świadczeń przez (...) SA / było jako nadmierne , nieuzasadnione. Wskazał przy tym , iż elementem faktycznym poszerzającym granice krzywdy podlegającej wyrównaniu nie jest schorzenie dziecka w postaci spodziewanego prąciowego. Zostało ono zdiagnozowane u B. G. przed wypadkiem i nie pozostaje z jego następstwami w związku przyczynowym. Z opinii biegłych wynika , że nawet przełożenie na skutek zdarzenia z 8 czerwca 2016r jednego z zabiegów chirurgicznych, zaplanowanych w ramach procesu jego leczenia nie wpłynęło negatywnie na ten proces. Brak jest też związku pomiędzy wypadkiem ,a stwierdzonym u dziecka zapaleniem dróg moczowych,

d/ weryfikując zgłoszone przez powoda roszczenie odszkodowawcze Sąd Okręgowy , odwołując się do normy art. 444 §1 1 kc stanął na stanowisku, iż poszkodowany zdołał wykazać poniesione w związku z leczeniem koszty w wysokości , którą odzwierciedliła zasądzona w zaskarżonym wyroku kwota łączna 4 484 zł.

Złożyły się na nią :

- koszt pobytu w szpitalu w okresie od 8 – 10 czerwca 2016r. oraz w dniu 27 grudnia 2016r na który składają się 4 dojazdy do szpitala w wysokości - łącznie 200 zł (50 zł jeden dojazd), zapewnienie wyżywienia matce i małoletniemu powodowi w wysokości 280 zł (70 zł dziennie),
- koszt zakupu dla dziecka opatrunków w kwocie 150 zł,
- opieki psychologa, (5 wizyt, koszt jednej wizyty 120 zł x 5)- 600 zł ,
- koszt dojazdów do psychologa (W. - B. – ok. 44 km w jedną stronę) razem 220 zł.
- koszt wizyty u neurologa (150 zł x 30 razem 450 zł oraz koszt dojazdu na nią 100 zł – ogółem 550 zł ,
- koszt dojazdu na badanie tomograficzne do K. – 35 zł.

Elementem składowym należnego poszkodowanemu odszkodowania jest także koszt opieki na dzieckiem , która świadczyła jego matka , przebywając z nim w domu w okresie bezpośrednio po wypadku , kiedy odmawiał powrotu do przedszkola.

W ocenie Sądu I instancji ta niezbędna opieka obejmowała okres od wypadku do końca września 2016r i w tym okresie była konieczna z uwagi na stan emocjonalny dziecka – co potwierdzają biegli neurochirurg i psycholog w swej opinii .

Przy przyjęciu , że średnie zarobki matki w tym czasie to, jak wynika z przedłożonego do akt świadectwa pracy , około 925 zł brutto tj. 758 zł netto miesięcznie , należna z tego tytułu suma jako element odszkodowania zamyka się wielkością 3 034 zł (758zł x 4 miesiące)

Świadczenia wyrównawcze zostały zasądzone od zakładu ubezpieczeń i pozwanej A. G. in solidum albowiem pozwani ponoszą odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 8 czerwca 2016 r. na podstawie odrębnych stosunków prawnych,

e/ o ustawowych odsetkach za opóźnienie od przyznanych powodowi świadczeń, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w związku z art. 455 k.c.

Co do świadczenia należnego od (...) SA w W. od dnia 23 listopada 2017 r. tj. od daty wydania przez ubezpieczyciela ostatecznej, odmownej decyzji wypłaty świadczeń. Już wówczas znana mu była dokumentacja medyczna małoletniego. Znał też treść innych dokumentów pozwalających potwierdzić jego odpowiedzialność za wyrównanie szkody i krzywdy powoda.

W odniesieniu do pozwanej A. G. prowadzącej placówkę Niepubliczne Przedszkole (...) z siedzibą w W., odsetki zostały zasądzone od dnia 28 września 2018r. tj. od dnia następnego od doręczenia pozwanej postanowienia o wezwaniu jej do udziału w sprawie w tym charakterze,

f/ Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość argumentując, że ustalone w postępowaniu fakty pozwalają na przyjęcie w prawdopodobieństwa powstania w przyszłości, aktualnie nieznanymi następstw wypadku, w zdrowiu powoda. Wskazał, że zgodnie z opinią biegłych neurochirurga i psychologa pojawiły się u poszkodowanego trudności emocjonalne, przede wszystkim w postaci dolegliwości z kręgu zaburzeń lękowych i trwają one do dziś. Fakt, że stan emocjonalny chłopca odbiega od normy w niemal trzy lata po wypadku świadczy o przewlekłości jego reakcji emocjonalnej na to zdarzenie.

W końcowej części motywów orzeczenia Sąd I instancji podał powody przyjętego rozliczenia kosztów sądowych [którymi w części obciążył pozwanych].

Stosując, w zakresie rozliczenia kosztów procesu pomiędzy stronami art. 102 kpc wskazał, iż za nieobciążaniem powoda tą ich częścią która byłaby należna od niego [zwolnionego od obowiązku pokrywania kosztów sądowych] na rzecz przeciwników procesowych, przemawiają dostatecznie względy słuszności.

Apelację od tego wyroku złożył powód i obejmując jej zakresem punkt III jego sentencji, we wniosku środka odwoławczego domagał się wydania przez Sąd II instancji orzeczenia reformatoryjnego, którym na rzecz skarżącego zostanie zasądzona in solidum od pozwanych kwota 50 000 złotych, tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz suma 150 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej samej daty i w ten sam sposób.

Ponadto reprezentujący powoda z urzędu zawodowy pełnomocnik domagał się przyznania na swoją rzecz ze środków budżetowych Skarbu Państwa wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną zastępowanemu z urzędu przed Sądem II instancji wskazując, iż nie zostało ono pokryte przez reprezentowanego w żadnej części.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach :

- naruszenia praw procesowego, w sposób mający dla treści wyroku istotne znaczenie, a to:

a/ art. 233§1 kpc poprzez przeprowadzenie oceny zgromadzonych dowodów w sposób nieszczęstronny, który doprowadził do błędnego ustalenia stanu faktycznego pod postacią nieprawidłowego określenia:

1/ wysokości zarobków matki dziecka w czasie kiedy sprawowała nad nim powypadkową opiekę. Zdaniem skarżącego nie była to suma miesięczna przyjęta przez Sąd na poziomie 758 zł miesięcznie / netto/ ale, jak zeznała B. O., 1500 zł netto miesięcznie,

2/ zbyt niskiej wysokości kosztów jakie wiązały się z leczeniem powoda oraz odbywanymi przezeń konsultacjami u specjalistów, które łączyły się przyczynowo z konsekwencjami wypadku. Zdaniem apelującego rzeczywiście wydatkowane sumy były znacznie wyższe,

3/ zaniżonej skali krzywdy dziecka w porównaniu z tą , którą miałyby właściwie kompensować zasądzona kwota zadośćuczynienia , niepoprawnie oznaczona przez Sąd Okręgowy na poziomie 30 000złoty ,

4/ niepoprawnego uznania braku związku pomiędzy zdiagnozowanym u poszkodowanego spodziewaniem prąciowym , a konsekwencjami wypadku z 8 czerwca 2016r. W tym zakresie skarżący wyeksponował stwierdzone zapalenie dróg moczowych , które jego zdaniem miało być konsekwencją odłożenia na skutek następstw tego zdarzenia, zaplanowanego uprzednio zabiegu chirurgicznego w ramach procesu leczenia spodziewania.

Wada ta miała wynikać także z nie przyjęcia związku pomiędzy bólami głowy dziecka a obrażeniami wypadkowymi mimo, iż ze biegli nie wykluczyli , jego zdaniem , takiego związku.

b/ błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na :

- nie uwzględnieniu w zakresie oznaczenia rozmiarów krzywdy powoda, tego , że małoletni miał po wypadku , utrzymujące się nadal problemy z poruszaniem się,

- wada tego rodzaju, w odniesieniu do rozmiaru szkody powoda, polegać miała natomiast na tym , iż Sąd nie wziął pod rozwagę , że matka dziecka podjęła pracę dopiero w maju 2017r a zatem po 11 miesiącach od daty zdarzenia szkodzącego.

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłową wykładnię :

a/ art. 445 §1 kc w następstwie uznania , że kwota przyznanego powodowi zadośćuczynienia , w świetle ustaleń faktycznych opisujących wymiar jego krzywdy spowodowanej wypadkiem , wypełnia użyte w tej normie pojęcie „ sumy odpowiedniej” , którą powinno być zadośćuczynienie,

b/ art. 444§1 kc pod postacią nieprawidłowego zastosowania tego przepisu i określenia wysokości należnego odszkodowania w kwocie niższej aniżeli rzeczywiście poniesione koszty leczenia poszkodowanego.

Odpowiadając na apelację zarówno zakład ubezpieczeń jak i A. G. domagali się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na ich rzecz.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy powoda nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Nie można bowiem podzielić żadnego z zarzutów na których opiera się jego konstrukcja.

Nie ma racji skarżący podnosząc zarzuty procesowe.

Zarzut tego rodzaju jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując, zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miałyby inną treść.

Biorąc pod rozwagę to generalium należy także mieć na względzie to , iż podnosząc zarzut wadliwości przeprowadzonej oceny dowodów i w konsekwencji nieprawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę kontrolowanego instancyjnie wyroku , apelujący ma wykazać na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów , polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności ma przekonywająco wykazać dlaczego obdarzenie przez Sąd niższej instancji jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie tej treści zarzutów na tych zasadach, wyklucza uznanie ich za usprawiedliwione, a stanowiące jedynie dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia, polemiką z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

To, w jaki sposób powód motywuje ich realizację, wyklucza uznanie ich go za uzasadnione.

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach, odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów [i opartych na wnioskach z tej oceny ustaleń faktycznych, które przez to miałyby być dotknięte zarzucaną w apelacji wadą], polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego, skarżący ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji, jego zdaniem poprawnej.

Nieprawidłowość Sądu na której oparty jest ten oraz zarzut faktyczny - zgodnie z argumentacją apelanta - sprawdza się do tego, że nie przyjął on wersji oceny i ustaleń, które B. G. uznaje za prawidłowe, a zgodnie z którymi koszty, które rodzice poszkodowanego ponieśli na jego leczenie następstw wypadku, niezbędne konsultacje neurologiczne i psychologiczne - odbywane prywatnie, a także spowodowane niemożnością podjęcia zatrudnienia przez matkę dziecka wcześniej aniżeli dopiero w maju 2017r., uzasadniają podwyższenie kwoty należnego odszkodowania do sumy wskazywanej w ramach wniosku o zmianę zaskarżonego orzeczenia.

Z kolei neurologiczne następstwa zdarzenia z dnia 8 czerwca 2016r w tym w szczególności nadal utrzymujące się zaburzenia lekowe o podłożu nerwicowym oraz nabyte na skutek wypadku, utrzymujące się bóle głowy uzasadniają wniosek środka odwoławczego, zgodnie z którym suma dodatkowego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia jest tak bardzo zaniżona, że usprawiedliwia postulat podwyższenia tego świadczenia wyrównawczego do wymiaru wskazanego przez skarżącego

Z przyczyn wskazanych wyżej, taki, jak przytoczony w skrócie sposób motywacji obu zarzutów, wyklucza ich podzielenie.

Zatem jedynie w formie uwag uzupełniających, czynionych dla porządku, wskazać należy, że z niekwestionowanej ostatecznie przez strony opinii lekarza neurochirurga [oraz psychologa] zarówno zasadniczej jak i w szczególności uzupełniającej wynika, że nie da się w sposób jednoznaczny potwierdzić, iż bóle głowy u dziecka należy przyczynowo łączyć z następstwami wypadku.

Z kolei zawarte w motywach zarzutu apelacyjnego twierdzenia, iż u B. występują i utrzymują się zaburzenia równowagi są depozycjami, które nie zostały potwierdzone w opiniach specjalistów przeprowadzonych w sprawie, a powód nie domagał się przeprowadzenia innych dowodów w tym opinii innych biegłych lekarzy właściwych specjalności medycznych. Tymczasem tylko w ten sposób, tego rodzaju /kolejne/ następstwo zdarzenia szkodzącego mogłoby zostać potwierdzone, a konsekwencja w postaci utrzymywania się bóli głowy, jednoznacznie z tymi następstwami kauzalnie powiązana, przy wykluczeniu ich odmiennej przyczyny pochodzenia.

Trzeba przy tym dodać, że z opinii biegłych z dnia 30 stycznia 2020r – zasadniczej k. 245-248 akt oraz uzupełniającej k. 282-285 akt / wynika, że u poszkodowanego na skutek upadku z huśtawki nie doszło do uszkodzenia OUN a

następstwa uszkodzenia głowy , w tym neurologiczne, miały charakter powierzchowny. Rokowania w tym zakresie są pozytywne.

Bardzo istotne jest przy tym dla zachowania takiego stanu / braku trwałych następstw o tym podłożu/ jest zapewnienie, [jak w skazywała w szczególności biegła psycholog] , dziecku przez rodziców opieki psychologicznej. Dla porządku należy dodać , że nie zostały w postępowaniu przedstawione dowody , iż taka opieka została nad B. przez nich rzeczywiście roztoczona. Pytany o to na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 marca 2023r przez Sąd II instancji zawodowy pełnomocnik poszkodowanego, nie był w stanie udzielić na ten temat odpowiedzi. / por. zapis dźwiękowy rozprawy minuty 15-17 , zapis skrócony k. 383 v akt/.

Dodać też należy , iż skarżący nie wnioskował środkiem odwoławczym dowodów mających okoliczności objęcia dziecka taką opieką potwierdzić. Nie uczynił tego także na rozprawie apelacyjnej mimo , że na ten fakt zwracały uwagę obydwa podmioty pozwane w odpowiedziach na apelację . W szczególności czynił to ubezpieczyciel A. G.. / k. 357 v -359 akt/.

Odnosząc zarzut niewłaściwej oceny dowodów osobowych w tym w szczególności rodziców poszkodowanego Ł. G. i B. O. w zakresie wysokości wydatków na leczenie ich syna oraz konsultacje specjalistyczne w B. i W. oraz w konsekwencji nieprawidłowości ustaleń dotyczących rozmiarów poniesionych na te cele kosztów , w pierwszej kolejności należy dostrzec, że rodzice dziecka nie przedłożyli żadnej dokumentacji obrazującej to leczenie i konsultacje ani też nie złożyli dowodów [rachunków] potwierdzających ich opłacenie.

Twierdzenia rodziców poszkodowanego na temat rodzaju tych kosztów / szczególnie niezbędnych opatrunków / rodzaju i częstotliwości zasięgania wiedzy udzielających konsultacji specjalistów z zakresu neurologii i psychologii , były pomiędzy sobą rozbieżne i bardziej wiarygodne , [jak trafnie zwraca także na to uwagę pozwany zakład ubezpieczeń w odpowiedzi na apelację], są w tych materiałach depozycje matki dziecka B. O..

To właśnie one posłużyły jak podstawa ustaleń na podstawie których Sąd I instancji oparł wniosek o rozmiarze poniesionych kosztów tego rodzaju , stanowiących jeden z elementów składowych przyznanego odszkodowania.

Stąd teza skarżącego , że należy to odszkodowanie określić na podstawie depozycji ojca dziecka, przy tego rodzaju jak stwierdzone , brakach w zakresie dowodzenia rozmiarów tego elementu uszczerbku podlegającego wyrównaniu oraz widocznych rozbieżności w relacjonowaniu ich wysokości pomiędzy matką i ojcem dziecka jest dowolna , nie mogąc stanowić uzasadnionej podstawy do potwierdzenia popełnienia przez Sąd I instancji zarzucanych mu błędów.

W tym kontekście nie można także podzielić argumentacji autora apelacji , który upatruje tych wad w niezaliczeniu do wymiaru należnego odszkodowania czesnego za przedszkole prowadzone przez A. G. , za okres pomiędzy czerwcem i wrześniem 2016r. Należność ta nie została przez rodziców dziecka zapłacona pozwanej, co przy braku związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a tym wydatkiem tym bardziej usprawiedliwia wniosek o braku podstaw do jej zaliczenia do odszkodowania podlegającego wyrównaniu przez pozwanych.

Nie stanowi uzasadnionej podstawy do potwierdzenia żadnego z weryfikowanych zarzutów także stanowisko skarżącego zgodnie z którym Sąd I instancji wadliwie ocenił zeznanie B. O. w części w której oznaczyła okres przez jaki nie mogła świadczyć pracy osiągać dochodu z niej, na skutek konieczności opieki nad synem po wypadku [tracąc bezpośrednio po zdarzeniu szkodzącym dotychczasowe zatrudnienie] oraz jakiego wynagrodzenia przez to nie osiągnęła.

Miało się to przełożyć na niepoprawne ustalenie rozmiaru tego elementu składowego odszkodowania należnego ofierze wypadku z 8 czerwca 2016r.

Ta część zeznania matki dziecka na które , dla umotywowania tych zarzutów powołuje się skarżący, została, wbrew argumentacji apelanta prawidłowo oceniona przez Sąd meriti jako niewiarygodna.

Nie da się ona pogodzić z treścią innych dowodów zgromadzonych w sprawie, których pełna wartość dowodowa nie została w postępowaniu zakwestionowana. Chodzi w szczególności o dokument świadectwa pracy / k. 217 akt /, pochodzący od pracodawcy B. O..

Wynika z niego, iż w okresie od września 2016 r. pracując jako sprzedawca i doradca klienta, zarabiała miesięcznie brutto 925 zł. W warunkach gdy żaden inny dowód stwierdzający wysokość dochodu z pracy matki dziecka nie został przedstawiony jej depozycja, iż była to suma 1500 złotych netto miesięcznie / por k. 186-187 akt /, zasadnie została oceniona jako niewiarygodna.

Stąd przyjęcie przez Sąd meriti, że na skutek konieczności sprawowania opieki nad poszkodowanym utraciła miesięcznie kwotę 758 zł netto, jest ustaleniem poprawnym.

Nie ma też racji skarżący gdy neguje przyjęty przez Sąd Okręgowy okres w którym taka opieka była niezbędna.

Z ustaleń Sądu wynika, że był to czasokres czterech miesięcy pomiędzy czerwcem a wrześniem 2016r, podczas którego B. G. przestał chodzić do przedszkola prowadzonego przez pozwaną, a następnie zapisany do przedszkola publicznego, przez pierwszy miesiąc / wrzesień / chodził tam nieregularnie, nadal przeżywając skutki wypadku i poszukując towarzystwa i opieki matki.

Jak wynika z ustaleń, w okresie późniejszym sytuacja ta unormowała się, a pobyty poszkodowanego w przedszkolu stały się regularne. Stąd nie było już powodu aby B. O. nie podejmowała zatrudnienia.

Dlatego zawarte w motywach apelacji twierdzenie, że zatrudnienie takie uzyskała dopiero w maju kolejnego roku, po jedenastu miesiącach od wypadku, nie uzasadnia powiązania wysokości odszkodowania właśnie z tym czasokresem pozostawania bez pracy.

Pomiędzy nie osiągnięciem przez nią dochodów z tego źródła a konsekwencjami zdrowotnymi ofiary wypadku, w okresie wykraczającym poza koniec września 2016r., nie można potwierdzić zachodzenia adekwatnego związku przyczynowego.

Nie można też uznać, że zarzucane błędy w zakresie oceny dowodów oraz ustaleń dotyczą tej ich części, która odnosi się do konsekwencji zdarzenia z dnia 8 czerwca 2016r. jaką miało być stwierdzone u dziecka przez wypadkiem spodziewstwo prąciowe i sposób jego leczenia – zaburzonego zdaniem apelanta w wyniku jego następstw do których zaliczył także stwierdzane o małegoletniego zakażenie dróg moczowych.

Zgodnie z wnioskami biegłych w tym w szczególności specjalisty z zakresu neurologii konsekwencje zdrowotne wypadku nie miały wpływu na sposób leczenia spodziewstwa. Przełożenie terminu jednego z zabiegów chirurgicznych w jego ramach nie wpłynęło na jego skuteczność. Zapalenie dróg moczowych także pozostaje bez związku z konsekwencjami zdarzenia szkodzącego.

Jak już była o tym mowa wcześniej to, że skarżący inaczej, szerzej określa rozmiar wywołanego konsekwencjami wypadku uszczerbku niemajątkowego, także odmiennie niż Sąd Okręgowy ocenia - na podstawie tych samych dowodów jego trwałość nie wystarcza do uznania, iż Sąd dopuścił się zarzucanych mu w apelacji nieprawidłowości procesowej oraz faktycznej.

W tym fragmencie uzasadnienia wystarczy, odpierając te zarzuty powiedzieć, że wbrew zapatrywaniu apelanta Sąd I instancji wziął pod rozwagę i ocenił wszystkie okoliczności doniosłe z punktu widzenia rozmiaru krzywdy dziecka oraz jej trwałości.

Uznanie, że żaden z dotąd ocenionych zarzutów nie jest usprawiedliwiony ma m. in. to następstwo, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy jako poprawne i kompletne dla oceny roszczeń zgłoszonych przez powoda, Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Nieuzasadnione są także sformułowane przez powoda zarzuty materialne.

Obydwa kwestionują sposób zastosowania odpowiednio art. 444§1 kc i 445 §1 kc, co miało doprowadzić , zdaniem skarżącego, do ustalenia należnego odszkodowania i zadośćuczynienia w niewłaściwych – zaniżonych kwotach.

Obydwa też są motywowane za pośrednictwem odwołania się do tej wersji okoliczności faktycznych , które apelujący uważa za odpowiadające rzeczywistości , inaczej niż te przyjęte przez Sąd niższej instancji , określających rzeczywisty wymiar kosztów poniesionych na leczenie , konsultacje specjalistyczne dziecka dojazdu na nie , konsekwencje finansowe sprawowania przez matkę opieki nad małoletnim poszkodowanym oraz rozmiar krzywdy , która skutek następstw wypadku była i jest nadal przez niego odczuwana.

Jak już była tym mowa wcześniej, przy omawianiu zarzutu dotyczącego ustaleń faktycznych nie ma uzasadnionych powodów aby fakty opisujące rozmiar szkody i uszczerbku niemajątkowego powoda , przyjęte przez Sąd Okręgowy zakwestionować , a w szczególności korygować w sposób postulowany przez skarżącego.

Ma to tę konsekwencję , że zarzut naruszenia art. 444§1 kc w sposób wskazywany przez apelanta nie może zostać podzielony, tym bardziej , że obydwie zarzuty i faktyczny i nieprawidłowego zastosowania tego przepisu zostały uzasadnione w ten sam sposób i obydwie były funkcjonalnie wzajemnie powiązane.

Nie ma też racji B. G. , gdy formułuje zarzut naruszenia art. 445§1 kc , błędu zastosowania tej normy upatrując, w nieuzasadnionym i nadmiernym ilościowo zaniżeniu przez Sąd wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Sąd II instancji nie dostrzega w okolicznościach ustalonych w postępowaniu [których powtarzanie w tym miejscu jest z przyczyn teleologicznych niecelowe] dostatecznej podstawy do podważenia przyjętego przez Sąd Okręgowy rozmiaru kwoty kompensującej ten uszczerbek pokrzywdzonego.

Ze względu na niewymierny charakter krzywdy oceniając jej rozmiar, bierze się pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym m.in.: czas trwania i intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazów , szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, stopień winy i postawę sprawcy zdarzenia powodującego wyrównywany uszczerbek oraz inne okoliczności podobnej natury.

Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również tę , którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać.

Jednocześnie wysokość tego świadczenia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Przy tym trzeba uwzględnić także to , że możliwość korygowania wysokości kwoty wyrównującej taki uszczerbek przez Sąd Odwoławczy jest z tej racji , że określenie jego wysokości zostało pozostawione ocenie sędziowskiej istotnie ograniczona. Może mieć miejsce jedynie wówczas , gdy świadczenie ustalone w zaskarżonym wyroku jest , w świetle ustaleń, określone w sposób obiektywnie nieprawidłowy. Jest w sposób nie budzący wątpliwości , nadmiernie wysokie lub zbyt niskie.

Można to potwierdzić tylko w takim przypadku , gdy według tej obiektywnej oceny , dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przez Sąd niższej instancji ogólnymi przesłankami określenia wysokości zadośćuczynienia , a indywidualizowanymi podstawami jej oznaczenia wobec konkretnego pokrzywdzonego i jego sytuacji w jakiej się znalazł na skutek następstw zdarzenia szkodzącego wywołującego krzywdę .

Takiego dysonansu uzasadniającego taką ingerencję w wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi przez Sąd Odwoławczy , postulowaną przez apelującego , w przypadku B. G. , nie można potwierdzić.

Wystarczy aby na tle tych generaliów uzasadniających możliwość takiej korekty przypomnieć , że nie doszło u pokrzywdzonego dziecka do uszkodzenia obwodowego układu nerwowego. Rokowania neurologiczne są korzystne i

usprawiedliwiają wniosek / o ile rodzice zapewnią mu systematyczną pomoc psychologiczną / , iż nie pozostaną żadne następstwa wypadku w tej sferze.

Uraz głowy jakiego doznał przy upadku z huśtawki miał charakter powierzchowny , a jedynych trwałych jego następstw należy poszukiwać w sferze psychiki dziecka pod postacią utrzymujących się nadal zaburzeń lękowych, na tle utrwalonej nerwicy które skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wymiarze nie przekraczającym 10 %.

Trzeba także dostrzec , że B., po okresie czterech miesięcy od zdarzenia szkodzącego , zaczął chodzić systematycznie do przedszkola i aktywnie bierze udział w zajęciach związanych z ruchem o których mówił w zeznaniu jego ojciec i na co zwracał uwagę w odpowiedzi na apelację ubezpieczyciel.

Nie można też nie zwrócić uwagi i nie uwzględnić w ramach oceny rozmiaru wyrównywanej krzywdy że kolejne podnoszone przez przedstawicieli ustawowych poszkodowanego , ale nie stwierdzone przez biegłego z zakresu neurochirurgii negatywne następstwa wypadku w codziennym życiu dziecka jak zaburzenia funkcjonowania jego narządu ruchu i równowagi czy utrzymujące się bóle głowy- nie zostały w postępowaniu dowiedzione co do zasady oraz co do tego , że pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z konsekwencjami wypadku.

Natomiast w warunkach, gdyby w przyszłości na skutek jego następstw doszło do ujawnienia się u małoletniego nowej krzywdy, będzie miał ułatwioną możliwość dochodzenia jej wyrównania wobec ustalenia przez Sąd I instancji odpowiedzialności pozwanych za tego rodzaju następstwa tego zdarzenia w przyszłości.

Z podanych powodów , w sytuacji gdy z tytułu wyrównania krzywdy powód otrzymał przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia , 15 800 zł oraz świadczenie odsetkowe w kwocie 2 910,90 zł , Sąd II instancji, w świetle ustaleń faktycznych opisujących rozmiar krzywdy powoda oraz czasokres trwania jej przejawów i ich intensywność , nie znalazł uzasadnionych podstaw do podwyższenia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia , które zamknęło się ogółem sumą 30 800 złotych, nie wliczając weń sumy zapłaconych pokrzywdzonemu przez zakład ubezpieczeń odsetek.

Dlatego oceniając , iż żaden z zarzutów apelacyjnych nie jest uzasadniony , opartą na nich apelację powoda Sąd Apelacyjny oddalił , na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 444§1 i 445 §1 kc. [pkt 2 sentencji orzeczenia]

Sąd II instancji , działając na podstawie art. 350 §3 kpc , sprostował oczywistą niedokładność w komparycji zaskarżonego wyroku w odniesieniu do opisu przedmiotu rozstrzygnięcia [pkt 1 detencji orzeczenia].

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd , stosując art. 102 kpc odstąpił od obciążania nimi przerywającego małoletniego , na rzecz obu pozwanych.

Korzystający ze zwolnienia od kosztów sądowych powód nie ma własnego majątku , a charakter sprawy pozwala na ocenę , że zastosowanie tej szczególnej normy w tym wypadku jest uzasadnione.

Sąd brał też pod uwagę sięgając po nią , iż świadczenie z tytułu zadośćuczynienia zawsze, w zakresie ostatecznego określenia jego wysokości zależy od uznania Sądu , a nie powinno z uwagą na swój cel , być przeznaczane [ograniczane] na skutek partycypacji pokrzywdzonego w rozliczaniu kosztów procesu.

Taki skutek miałoby niewątpliwie obciążenie B. G. kosztami na rzecz wygrywających ten etap sporu pozwanych.[pkt 3 sentencji wyroku].

Wynik postępowania apelacyjnego zdecydował o tym ,iż wynagrodzenie należne pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu , zostało przyznane ze środków budżetowych Skarbu Państwa.

Kwota należna mu z tego tytułu została , jako pochodna wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia , ustalona na podstawie §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r [DzU z 2015 poz. 1800] .Zawiera ona w sobie należny podatek VAT.